№ 60. Poniedziałek 15. Marca 1858. Rok wydania 48

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserc̨ya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 11go marca. C. k. kanclista urzędu powiatowego w Skolem, p. Szymon Bekierski ofiarował na korzyść lwowskiego zakładu sierot zostającego pod opieką towarzystwa dam dobroczynności kwotę 15 złr. 52 kr. m. k. na korzyść miejscowych ubogich w Skolem 4 złr. 21 kr. m. k. i dla ubogich w Pławie 15 złr. 37 kr. m.kr. — Obracając te kwoty na powyż orzeczone cele, podaje się to z wyrazem podziękowania do publicznej wiadomości.

— Właściciel dóbr Rohatyna, hrabia Piotr Krasiński, ofiarował na rzecz fundacyi Sióstr miłosierdzia w Zalipiu 2.000 złr. m.k. w obligacyach indemnizacyjnych.

Szlachetny ten dar podaje się z wdzięcznem uznaniem do wiadomości powszechnej.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie, udzieliła posadę poborcy przy ubocznym celnym urzędzie I. klasy w Husiatynie, poborcy ubocznego celnego urzędu I. klasy w Kozaczówce Alexandrowi *Robakowskiemu* w drodze przeniesienia, a tem samem opróżnioną posadę poborcy przy ubocznym celnym urzędzie I. klasy w Kozaczówce, husiatyńskiemu kontrolorowi celnego urzędu Walentemu *Mańkowskiemu*.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. - Spalenie drobnych papierowych pieniędzy. - Wiadomości bieżące. —

Wiedeń, 10 marca. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższą uchwałą z d. 2. marca b. r. mianować najłaskawiej kapłana przemyskiej grecko-katolickiej dyecezyi *Dr. Józefa Czerlunczakiewicza*, profesorem dogmatyki, a kapłana lwowskiej rzymsko-katolickiej dyecezyi *Dr. Ludwika Malinowskiego*, profesorem moralnej teologii przy lwowskim uniwersytecie.

Odnośnie do obwieszczenia umieszczonego w wiedeńskiej gazecie pod dniem 7go marca z. r. i 17go lutego b. r. podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 12. marca b. r. zniszczy się dalsza kwota 500.000 złr. w drobnych papierowych pieniądzach, na Glacis w domu przeznaczonym do spalenia. — Jego Excelencya minister handlu Toggenburg przybył dnia 9. b. m. w nocy z Monachowa do Salzburga, zkąd udał się zaraz po swem przybyciu do Wiednia, gdzie Jego Excelencyę oczekują we czwartek.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 5. marca. Zaraz po wielkim tygodniu uda się dwór do Aranjuez, i jak mówią, zabawi dłuższy czas. Ministeryalne dzienniki zapewniają jednogłośnie, że póki trwa obecne ministeryum, póty nie ma się co obawiać, aby rozwiązano Kortezy. Potwierdza się wiadomość, że wkrótce urządzą w Hiszpanii wiele dyskontowych kas. W Kastylii i Estramadurze spodziewają się najlepszego żniwa.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Narady ministeryalne. — Domyślne wnioski do izb. — Synod katolickich biskupów. — Wykaz dochodów celnych. — Niechęć w pułkach angielskich w Indyi. — Oświadczenia p. D'Israeli. — Raport jenerała Straubenzee.)

Londyn, 9. marca. O ile dotąd wiadomo, wraca królewska rodzina za ośm dni z Osborne do stolicy. Książę i Księżna Aumale przepędzili w zeszłym tygodniu kilka dni w Buckinghamshire, dobrach barona Majera Rotszylda. U lady Palmerston był wczoraj wieczór, na którym znajdowali się prawie wszyscy zagraniczni posłowie; salony były przepełnione. Ponieważ lady Palmerston daje swe wieczory zawsze w sobotę, zatem hrabina Derby postanowiła dawać je we środę.

— Dziś w południe odbyła się narada ministeryalna w mieszkaniu lorda Derby w Downing-Street.

— *Times* donosi z Paryża, że notę lorda Malmesbury w odpowiedź na znaną depeszę hr. Walewskiego doręczono wczoraj gabinetowi francuskiemu. Krok ten poprzedziła korespondencya nieurzędowa. Korespondent nadmienia, że odpowiedź francuska nie da długo na siebie czekać, wkrótce też załatwi się całe obecne nieporozumienie.

— Jedna część dzienników angielskich wyraża jeszcze wątpliwość, czy ministeryum lorda Derby wniesie rzeczywiście bil przeciw spiskowym. Sądząc z mów wyborczych lorda Stanley i p. D'Israeli, czeka rząd naprzód, jak wypadnie proces przeciw Bernardowi, aby według tego zastosować dalsze swe postępowanie. W razie niewinności Bernarda nie byłoby żadnego dowodu ani za, ani przeciw ustawie. Gdyby zaś uznano go winnym, a sędziowie oświadczyli, że najwyższa na taką zbrodnię ustawą naznaczona kara wydaje się jeszcze stosunkowo zanadto łagodną, wtedy okazałaby się jawnie potrzeba surowszej uchwały parlamentarnej.

— Na synodzie katolickich biskupów i duchownych w londyńskim kościele katolickim ś. Maryi uchwalono między innemi następujące ważne zmiany i ulepszenia. Dotychczas nie ogłaszano w Anglii wbrew zwyczajom innych krajów katolickich zapowiedzi pobierających się małżeństw. Obiedwie strony uwiadamiały tylko o dniu i miejscu ślubu urzędnika, który utrzymuje metrykę małżeństw. Na mocy najnowszej uchwały synodu muszą narzeczeni oświadczyć zamiar połączenia się swemu proboszczowi, a ten obwieści go z ambony w trzech bezpośrednio po sobie następujących niedzielach, jeśli oczywiście nic nie sprzeciwia się małżeństwu. Gdzie oboje narzeczeni mieszkają w jednym okręgu, wystarczają zapowiedzi w jednym tylko kościele, gdzie zaś należą do dwóch innych probostw, tam muszą odbyć się zapowiedzi w jednym i drugim kościele. Korzystając z tej sposobności ostrzegał synod ponownie przeciw wszelkim małżeństwom mieszanym. Inna uchwała poleca katolikom obchodzić lepiej wszystkie święta i czcić je jak dnie niedzielne.

— Ogłoszono właśnie wykaz dochodów celnych z przywozu i wywozu w r. 1857. Ogólna suma wynosi 22,619.146 funt. sztr., dochód zaś w zeszłym roku sięgał 25,745.566 L. Zeszczuplenie to dochodu da się łatwo wytłumaczyć ostatniem przesileniem. Pomniejszyły się szczególniej cła z kawy o 130 000 L., z cukru o 200.000 L., herbaty 100.000 L.

— Dziennik *Times* opowiada z listu młodego oficera z Indyi, jak wielkie panuje tam zniechęcenie między angielskimi pułkami, które miały udział w zdobyciu Delhów, a to że im w nagrodę dano tylko sześciomiesięczny żołd, a nie część zdobytych łupów. Jak wiadomo, zabronił jenerał Wilson rabunku, a każdy żołnierz musiał wszystkie kosztowności oddawać osobnej komisyi. Żołnierze spodziewając się równego zdobyczą podziału wyrachowali, że na każdego podoficera przypadnie w dziale przynajmniej 400 funt. sztr., podczas gdy półroczny dodatek wynosi dla podoficera tylko 70 funt.

sztr. Tę sprawę wezmą zapewne jeszcze raz pod obradę. Zdaje się, jednak, że lord Canning przyznając tyle, nie miał prawa dozwolić więcej, a czy jenerał Wilson był upoważniony narażać Delhy na rabunek żołnierzy, jak gdyby Delhy były miastem w nieprzyjacielskim kraju, zachodzi jeszcze pytanie. — Dzienniki ogłaszają wczorajszą mowę p. D'Israeli do wyborców z Buckinghamshire. Nowy kanclerz skarbu oświadczył, że bil reformy jest odroczony, treść Indyjskiego bilu jeszcze niepewna, ścisły związek z Francyą konieczną potrzebą, a Anglii prawo przytułku nietykalne. Bil sprzysiężenia okaże się zapewne jako niepotrzebny.

— Według urzędowej depeszy jenerała Straubenzee z Kantonu był opór większy tylko na kilku punktach, gdyż większa część chińskich żołnierzy nie broniła wcale swej pozycyi, albo opuściła spiesznie. W głębi miasta nie było wcale żadnego oporu, albo jak wyraża się depesza: „W środku miasta nie byli nawet na szturm przygotowani." W starem mieście i w magazynach tego miasta zdobyli zwycięzcy 340 dział, z których jednak tylko trzy mosiężne są do użytku. Lawety są tak złe, że natychmiast wydano je żołnierzom na paliwo, a z 300.000 funtów prochu przechowano tylko 15.000 funtów, a latarnie sygnałowe, 5000 rakiet i inne materyały do robienia prochu zniszczono także.

Francya.

(Sąd kasacyjny w sprawie spiskowych. — Poselstwo siamskie. — Spiskowi. — Brygantyna na morze czerwone. — Goście dostojni spodziewani. — Wylewy. — Jasnowidząca. — O. Perny z Chin. — Przybycie i wyjazd znakomitych osób. — Stan zdrowia księcia Hieronima. — Recepcye u dworu. — Wiadomości bieżące. — Kanał Suez. — Korweta Serieuse. — Więźnie do Algieryi. — Nota lorda Malmesbury. — Broszura Napoleon III.)

Paryż, 9. marca. Jutro spodziewają się wyroku sądu kasacyjnego w sprawie spiskowych. Jeśli też jak snadno można przewidzieć nie odniesie skutku prośba Orsiniego, Rudia i Pierrego, to tracenie skazanych odbędzie się prawdopodobnie w piątek lub niedzielę. (Ob. doniesienia z ostatniej poczty.) Orsini zachowuje swą zimną krew, ale kruczy jego włos pobielał znacznie od czasu zapadłego wyroku, i dziś stał się już niemal siwym. Żona jego, o której dotychczas nie wiedziano, przybyła do Paryża z dwoma córkami, aby za pośrednictwem Cesarzowej wybłagać łaskę dla męża. Obrońca Orsiniego przed sądem przysięgłych Sekwany, p. Jules Favre, zapadł na zdrowiu z utrudzenia, jakiego nabawiła go obrona klienta. W tej chwili znajduje się już jednak na drodze polepszenia.

— J. M. Cesarz przyjmował wczoraj naczelnika poselstwa siamskiego i jego orszak celniejszy. Posłowie przybyli do dworu z pałacu Louvre w powozach cesarskich. Całe poselstwo składa się z 30 osób. Naczelnik miał na sobie jedwabną kwiatami przetykaną szatę i wysoki okrągły turban na głowie. Jedząc używa na sposób europejski noża i widelca, a trzyma trzech kucharzów, lubo całe jego jadło składa się z wieprzowiny, ryżu, surowej jarzyny i morskich raków. Siameczyki w jego orszaku mają bardzo pospolitą powierzchowność i twarze bez wszelkiego wyrazu, cerą zaś podobni są do Indyan.

— Skazani spiskowi odsłuchali wczoraj po raz drugi mszę świętą w więzieniu. Pierri oświadczył, jak słychać, że w razie swego ułaskawienia zrobiłby ważne odkrycia, mianowicie co do nieznanej osoby, której powierzono szóstą bombę podczas zamachu.

— Mówią, że brygantyna wojenna Genii będzie rychło uzbrojona i wyjedzie krążyć po czerwonem morzu, aby mieć baczne oko na wyspę Perym.

— Pomiędzy dostojnemi osobami, spodziewanemi w ciągu lata na dworze cesarskim, wymieniają pomiędzy innemi także Króla Ottona greckiego. Ma przybyć, jak słychać, w miesiącu czerwcu.

— Dzienniki południowe przepełnione są opisami szkod i spustoszeń, jakie wyrządziły ostatnie ulewy w tych stronach. Rzeki Lergues, Tarn, Herault i wiele innych wystąpiły z brzegów, zalewając wsie i pola w dalekim obrębie.

— W Lourdes w Pyreneach miewa pewna dziewczyna, podległa napadom epileptycznym, chwile jasnowidzenia. Nie byłoby w tem nic szczególnego, gdyby nie to, że od trzech tygodni zalegają tłumy ludu wszystkie gościńce, drogi i manowce, które prowadzą do wsi, i że władze musiały zażądać zbrojnej siły i uchwalić różne kroki ostrożności, aby utrzymać porządek w obec napływu tak różnorodnych tłumów ludu, które pragną oglądać to dziecię cudowne.

— Do Marsylii przybył ojciec Perny, misyonarz z Chin, zdoławszy tylko śród wielkich niebezpieczeństw ujść śmierci, jakiej popadło wielu z jego towarzyszy.

— W departamencie Calvados otworzono subskrybcyę, by ofiarować szablę honorową sierżantowi Martin Despalliéres, który zatknął sztandar francuski na murach Kantonu.

— Z dniem 20. marca oczekiwany jest w Paryżu książę Jerzy saski. — Przed kilkoma dniami przybył tu w przejeździe do Londynu były hiszpański minister spraw wewnętrznych, p. Bennudez de Castro. — Jenerał d'Orgoni odjechał 5go b. m. do Lugdunu, a ztamtąd miał udać się do Marsylii.

— Synowiec wicekróla Egiptu, Mustafa Bej, ma przybyć wkrótce w szczególnej misyi do Paryża.

— Stan zdrowia księcia Hieronima jest zawsze jeszcze niebezpieczny. Przedwczoraj odwiedzali go znowu Ich Mość Cesarstwo.

— Cesarz przeznaczył poniedziałek na dzień wielkich recepcyi. W tym dniu wieczorem mają się w Tuileryach zgromadzać wszyscy dygnitarze. Pierwszy z tych wieczorów był bardzo świetny i liczny. W Marsylii robią wielkie przygotowania na przyjęcie Ich Mość Cesarstwa. Nadeszły tu wiadomości, że nowe ministeryum angielskie nie sprzeciwia się projektowi przekopania kanału Suez.

— W Brescie uzbrajają korwetę „La Sériuse" do nadzwyczajnej wyprawy na trzy lata. Dowództwo korwety ma być poruczone kapitanowi Cornulier de Luciere, bratu komendanta batalionu pieszej gwardyi strzelców, który przy szturmie na Małaków zginął bohaterską śmiercią.

— Wszystkich podejrzanych, których aresztują po rozmaitych departamentach, odstawiają do stolicy, gdzie po rozpoznaniu powodów podejrzania nastąpić ma uwolnienie, internowanie albo wygnanie. Dziennikowi *Nord* donoszą: wojskowa administracya w Algierze otrzymała zlecenie przygotować się na przyjęcie pewnej liczby wygnanych. Od 1848 do 1852 roku wysłano do Algieru w ogóle 34.000 osób, do których należą i więźnie z powodu wypadków czerwcowych; z tych uwolniono 31.000 wygnańców, do których odnoszą się po największej części najnowsze policyjne środki. Między podejrzanymi odstawionymi do Paryża znajduje się także redaktor dziennika *Guetteur de St. Quentin* Gastineau, wraz z 20 innemi, których uwięziono po części w St. Quentin, po części zaś w departamencie Aisne.

— Telegraficzna depesza z 10. marca donosi z Paryża: Jak zapewniają, nadeszła przedwczoraj nota lorda Malmesbury. — Broszura „Napoleon III. i Anglia" przypomina, że Napoleon zostawszy prezydentem, znalazł wszystkie partye w nieprzyjaźnym duchu dla Anglii; pomimo tego pamiętał Napoleon na doznaną gościnność, przejął się wyłącznie wielką sprawą cywilizacyi. Broszura rozbiera potem wypadki przed, i po wojnie wschodniej, rozmaitość sposobu myślenia względem warunków pokoju i kwestyi Księstw Naddunajskich. Angielska prasa przybrała obrażający ton, Cesarz przyjmował to zimno. Nareszcie wylicza to dziełko wszystkie zamachy przygotowywane albo wywoływane ze strony wychodźców w Londynie, i w końcu dodaje: „My wyjaśniliśmy nasze postępowanie względem Anglii, i możemy śmiało powiedzieć, że Anglia nie znalazła nigdy jeszcze szczerszego sprzymierzeńca, — tej sprawiedliwości nie odmówi nam historya. — Zaufanie angielskiego ludu nie da wprowadzić się w obłęd, a przymierze przetrwa próby i ostatnie zajścia."

Belgia.

(Sąd przysięgłych w sprawie dziennikarskiej.)

Bruxela, 8. marca. Sprawę dziennika *Drapeau* wytoczono dzisiaj przed brabancki sąd przysięgłych i rozstrzygnięto. Pan Labarre, autor zaskarżonego artykułu stawił się dobrowolnie przed sądem, zatem współobwiniony nakładca dziennika pan Brisniee, został od zaskarżenia uwolniony. W długim i gwałtownym wykładzie powstawał prokurator p. Heynderik nietylko na artykuł, ale oraz obwiniał pana Labarre. Dodał, że p. Labarre niepoprawny demagog jest socyalista, u którego własność jest kradzieżą. Obrona, której się podjął p. Ladrie była także gwałtowną. Pan Ladrie dowodził, że p. Labarre występował nie przeciw osobie Cesarza, ale przeciw tym dziennikom, które gotowe są czołgać się przed każdym zwycięzcą i obrzucać kałem każdą zwyciężoną partyę. Po replice prokuratora przemówił także i sam Ludwik Labarre. Gdy sąd przysięgłych wyrzekł po 20 minutach obrady, że oskarżony stał się winnym obrazy Cesarza Francuzów, skazał sąd p. Labarre na 13 miesięczne więzienie i 1200 franków pieniężnej kary. P. Coulon, autor artykułu w dzienniku *Le prolitaire* został skazany na 18tomiesięczne więzienie i 100 franków pieniężnej kary.

Szwajcarya.

(Rozporządzenie kantonalne w Argowii.)

Berneńska depesza zapewnia, że paszporta z Szwajcaryi do Francyi mają być aż do dalszego rozporządzenia w zwykły sposób wizowane.

— Rząd kantonu Argowii wydał rozporządzenie, według którego każdy duchowny, który dla różnicy wyznania chrześciańskich nowożeńców odmawia zapowiedzi lub onej potwierdzenia, albo który odwołuje się do innych warunków, niż te co są z prawa przepisane, podpada pieniężnej karze 50 franków od każdej zaniechanej zapowiedzi.

Włochy.

(Czynności w Izbach. — Zajście między wojskowymi. — Wywóz zboża.)

Turyn, 3go marca. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby drugiej przyjęty został traktat handlowy z Belgią prawie jednogłośnie, mianowicie 100 głosami przeciw 12.

— Piemoncki deputowany Brofferio, prezydent komisyi, która ma przedłożyć Izbie drugiej sprawozdanie o ustawie prasy, zażądał od hrabiego Cavour udzielenia not dyplomatycznych, odnoszących się do tej ustawy. Lewa strona upatruje w tym kroku jak i w samym wyborze prezydenta niezawodny tryumf, a część prasy piemonckiej podziela to zdanie.

Z Rzymu donoszą o starciu, jakie zaszło między papieskiemi a francuskiemi żołnierzami. Zbiegowisko uliczne przytem przybierało groźną postać, lecz za wdaniem się komendanta placu przywrócono porządek.

— Na prośby właścicieli dóbr zezwolił Ojciec święty wywozić żyto w ilości 150.000 rubii, aż do końca maja, gdyż nadmiar zboża nieda pomieścić się w szpichlerzu.

Niemce.

(Powitanie książąt pruskich. — Przysposobienia do popisów wojsk północnych. — Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu.)

Berlin, 7. marca. Wczoraj o godzinie pół do siódmej wieczór wykonano na cześć księcia Fryderyka Wilhelma i księżny śpiew powitania. O godzinie pół do szóstej zgromadziło się około 800 śpiewaków w królewskiej ujeżdżalni. Muzyczna banda pułku gwardyi kirasyerów towarzyszyła temu śpiewowi. Około godziny 6½ uszykowali się śpiewacy, i rozdawszy chorągwie pomiędzy pojedyńcze stowarzyszenia, ruszyli w pochód, podczas gdy banda muzyczna przegrywała marsz koronacyi z „Proroka". Śpiewacy nieśli transparantowe pochodnie, dyrektorowie szarfy w połączonych angielskich i pruskich barwach. W śpiewie powitania brali udział członkowie 25 towarzystw śpiewu.

Hanower, 4. marca. Już dawniej zawierały dzienniki wiadomość, że od pierwszej połowy stycznia zgromadzili się tu pełnomocnicy państw należących do 10. korpusu armii, ażeby się ułożyć, względem szczegółów mających się odbyć tej jesieni spólnych popisów, że także dla uzyskania stanowczej decyzyi od wyższych instancyi, te układy na niejaki czas odroczone zostały. Od 23. lutego zgromadzili się znowu tutaj pełnomocnicy, ukończyli zupełnie, jak donosi *Hanow. Ztg.* swe układy, porozumieli się w imieniu dostojnych swoich rządów względem wszystkich szczegółów i zgłosili się wczoraj do Króla. Według rzeczonych układów jest teraz pewna, że wojska namienionych państw dnia 12. września pod Nordstemmen staną obozem i ze dnia 14. września rozpoczną się manewry.

Sztutgarda, 5. marca. Jak słychać, piszą do *Frankfurter Journal*, spodziewana jest tego lata w Wirtembergii tak owdowiała jako też panująca Cesarzowa Rosyi w odwiedziny i na kuracyę. — Dotychczasowy pruski poseł przy tutejszym dworze, hrabia Seckendorf, który mianowany jest do Monachowa, zaczął się już sprowadzać do tego miasta.

Drezno, 9go marca. Dziennik *Dresdner Journal* donosi: Przy recepcyach u król. bawarskiego ministra rezydenta, p. Gise, wyprawiono przedwczoraj teatralne przedstawienie w francuskim języku, w obec licznego zgromadzenia wyższego towarzystwa. Przedstawienie to zaszczycili także obecnością swoją Ich Mość Królestwo i wszyscy książęta i księżniczki dworu królewskiego. W rolach występowali prócz gospodarstwa, książę i księżna Metternich, hrabina Redern, panna Moliere, pan Löwenfels, hrabia Fredro, hrabia Traun, hrabia Bleszyński i pan Könneritz.

Rosya.

(Wiadomości bieżące.)

Jenerał Roztopców ogłasza dziennym rozkazem wojskowym zakładom następujący wypadek. Czterech synów szlacheckich, z których trzech, utraciło swych ojców w ostatniej wojnie, a czwarty przybył z Syberyi, wstąpiło do konstantyńskiego korpusu kadetów, jednak niebyli w stanie zdać przepisanego egzaminu. Koledzy tych kadetów ofiarowali się udzielać im w wolnych godzinach potrzebnych nauk; rezultat był najpomyślniejszy, gdyż w krótkim czasie złożyli wszyscy egzamin z wyszczególnieniem. — Budżet miasta Petersburga jest już na rok 1858 oznaczony; przychody wynoszą 1,897.452 rubli, rozchód zaś 2,030.524 rubli, zatem okazuje się znaczna przewyżka.

Montenegro.

(Utarczki z Turkami.)

Jak donosi *Osserv. Dalmato* z **Stagna** z 28go lutego, nie można w tej chwili powiedzieć nic pewnego o wzajemnych zamiarach Montenegrynów i Turków; zdaje się tylko, że dla nadzwyczajnych mrozów i śniegów, które zasypały wszystkie doliny, będą musiały cofnąć się obadwa wojska nieprzyjacielskie. Tylko w pobliżu Ragusawechii zaszła mała potyczka. Wukalowicz z 60 stronnikami swymi uderzył 25. lutego na małą straż Arnautów przy komorze celnej nad granicą dalmatyńską pod Castelnuovo; Arnauci mieli jeszcze czas ratować się ucieczką, ale strażnicę zapalili Montenegryni i cofnęli się potem z wielkim pospiechem.

Azya.

(Korespondencya lorda Elgina z Jehem.)

Rząd angielski podał do wiadomości parlamentu prowadzoną między lordem Elgin i nadkomisarzem Yeh korespondencyę. W depeszy z 12. grudnia 1857 oznajmia angielski pełnomocnik komisarzowi, iż nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności i wstrzymywać kroków nieprzyjacielskich przeciw Chinom, jeśli chińskie władze nie przystaną bezwzględnie na następujące warunki: Zupełne wykonanie wszystkich zobowiązań przyjętych na siebie traktatem w Kantonie, wolny wstęp angielskim poddanym do miasta, i wynagrodzenie angielskich poddanych i osób, które do angielskiej opieki mają prawo, za poniesione z powodu nowych wypadków straty. — Depesza daje Yehowi dziesięć dni czasu do namysłu dodając, że w razie wzbraniania się angielski pełnomocnik będzie musiał rozpocząć znowu z ponowioną sprężystością nieprzyjacielskie kroki na Kanton, i w tym razie będzie miał prawo podać imieniem angielskiego rządu takie dalsze warunki, jakie zmieniony skład rzeczy usprawiedliwiać będzie. Yeh odpowiedział na to pod dniem 14go grudnia, że handlowe stosunki Kantonu ułożone są na tej samej zasadzie, jak stosunki innych portów. — Cesarz chiński oświadczył, że jego świętą wolą jest, „by traktat pokoju, który miał trwać 10.000 lat i na zawsze utrzymywać dobre porozumienie między obudwoma mocarstwami, i który reguluje przepuszczanie cudzoziemców do kraju, nie był dla Kantonu zmieniony. Cesarz oświadcza następnie, że w sprawie Lorcha „Arrow" prawo i słuszność jest po stronie Chińczyków." Poczem list Yeha stara się odstraszyć lorda Elgina od nieprzyjacielskich kroków podnosząc, że wykonanie ich pociągnie za sobą najstraszniejszy odwet ze strony rozjątrzonej ludności chińskiej. W odpowiedniej depeszy z tego samego dnia potwierdza lord Elgin odebranie listów, i oznajmia, że wydał rozkaz do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Yeh odpowiada memoryałem, w którym stara się usprawiedliwić zachowywane z chińskiej strony postępowanie i dowodzi, że wszelka niesłuszność jest na stronie Anglików. „Nakoniec," mówi wicekról, „muszę dodać, że obydwa narody nasze uważają się za zostające z sobą na przyjacielskiej stopie. A że tak jest w samej rzeczy, tedy nie ma żadnego powodu, któryby nam przeszkadzał porozumieć się spokojnie względem środków," „ażeby handel poszedł znowu dawnym swym torem," „używając słów waszej Excelencyi. Gdzież jest według tego oświadczenia moje wzbranianie się wejścia w ugodę? Chciej Wasza Excelencya, który posiadasz rozum i doświadczenie, jeszcze raz uważnie i starannie rozpoznać cała tę kwestyę" i t. d. Earl of Elgin zwraca w krótkiej nocie uwagę Earla of Clarendon na to, że ostatni list komisarza nie czyni przyzwolenia ani pod względem mającej się przyzwolić indemnizacyi, ani pod względem prawa przypuszczania Anglików do miasta. „Sądzę przeto, iż najstosowniej będzie," pisze, „nie dawać na to żadnej odpowiedzi, gdyż komisarz cesarski zawiadomiony jest o tem, że sprawa ta znajduje się obecnie w ręku władzy wojskowej i floty."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11go marca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: „Pomimo odrazy, jaką wywołał zamach i pomimo okazanej jawnie sympatyi dla dynastyi cesarskiej zamierzali anarchyści wywołać jakieś umówione zaburzenie. Na rozmaitych punktach Francyi przygotowywali agitacye, które chociaż niegroziły niebezpieczeństwem porządkowi publicznemu, były przecież dostateczne, by obudzić obawę. Przedsięwzięte na dniu 24. lutego równoczesne aresztacye, zniweczyły te plany i doprowadziły do odkrycia broni, amunicyi i kompromitujących korespondencyi. Pogłoski przesadzały liczbę arestacyi, których 50 zaszło w Paryżu, 20 w Lugdunie a 12 w Marsylii, tak że na 40 departamentów przypada w przecięciu 4 aresztacyi.

Pomimo tych środków ostrożności wydarzyło się także w Paryżu w nocy z 4. na 5. b. m. zbiegowisko, ale użycie stanowczych środków przytłumiło je w samym zarodzie i uwięziono przytem znowu 20 osób. Zamach w Chalons zostawał w związku z tym planem agitacyi, który szanowna część ludności stanowczo potępiła. — Trybunał sądowy odrzucił dziś rekurs Orsiniego, Pierrego i Rudia.

Londyn, 11. marca. Dalsze śledztwo Bernarda odroczono do soboty. Rząd zamierza oskarżyć go o spólnictwo w morderstwie a nie w spisku.

Najbliższy budżet wykazuje niedobór 2 do trzech milionów, zdaje się też, że nastąpi nowa pożyczka.

Turyn, 11. marca. Senator Fraschini, jeneralny adwokat przy najwyższym sądzie kasacyjnym umarł w 84 roku życia. Po zachodniej stronie góry Mont Cenis wydrążono już 85 a po wschodniej 100 metrów. W nocy z 7. na 8. marca spadła lawina z góry, i przerwała na 6 godzin wszelką komunikacyę.

Genua, 10. marca. Liczba uwięzionych za publiczny rozbój wynosi 46.

Rzym, 7go marca. Następcą ministra spraw wewnętrznych pana Mertel, wymieniają prałata Amici, komisarza w Bononii, lub też Consolina, wiceprezydenta rady państwa. Finanse ma objąć w miejsce pana Milesi, albo prefekt administracyi kościelnej u św. Piotra w Watykanie Monsignor Giraud, albo Monsignor Pila, drugi sekretarz finansów.

Neapol, 4. marca. W prowincyi Basilicata ponawiają się co raz częściej wstrząśnienia ziemi.

Kopenhaga, 10. marca. Ustawa względem obwarowania Kopenhagi, z której zrobiono kwestyę gabinetową, została przy drugiem odczytaniu przyjęta 41 głosami przeciw 4.

Konstantynopol, 6. marca. Książę Adalbert przybył tu zeszłej soboty na pokładzie okrętu „Dunaj." Przyjmowano dostojnego gościa z nadzwyczajnemi zaszczytami. Sułtan nadał mu wielką wstęgę orderu Medidzie i gościł go dziś w pałacu Dolma Bagcze. Cesarski internunciusz i pan Thouvenel wyprawili uczty na cześć jego przybycia. Także i kolonia grecka miała zaszczyt gościć go w swem gronie, gdzie pan Lesseps z synem jedynymi byli obcymi gośćmi. P. de Lesseps oświadczył, że sprawa kanału Suez na najlepszej postępuje drodze, tudzież, że rychłego i pomyślnego spodziewać się można roztrzygnięcia. Dnia 1. marca doręczył p. Wildenbruk Sułtanowi z zwykłą ceremonią order czarnego orła. Jutro odchodzi do Bośnii i Hercegowiny pod wodzą Osmana Baszy flotyla z korpusem wojska. Podobnież i nadzwyczajni komisarze Ethem Basza, Kiamal Effendi i Kabuli Effendi udają się jutro lub pojutrze na swe posady. Austryacka korweta „Arcyksiążę Frydryk" zawinęła tu pod wodzą kapitana barona Brucka.

Ateny, 6. marca. Dwór odpłynął przedwczoraj z Prica do Nauplii. Trzęsienie dotknęło tylko prowincyę Korynt. Od trzech tygodni panuje w Grecyi epidemiczna grypa.

Kurs lwowski.

Dnia 13 marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	14	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	45	79	24
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	45	84	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 12. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{5}{16}$—$84\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{3}{4}$ — 98. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{4}$,—$81\frac{3}{8}$. det. $4\frac{1}{2}$% $71\frac{1}{2}$—$71\frac{3}{4}$, det. 4% $64\frac{1}{4}$—$64\frac{1}{2}$, — detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% 41 — $41\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{4}$—$88\frac{1}{2}$, detto węgier. $79\frac{3}{8}$—$79\frac{3}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{3}{4}$—$79\frac{1}{4}$. detto innych krajów koron. 85 — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 64 — $64\frac{1}{2}$. — Pożyczka loter. z r. 1834 310 — 320. Detto z roku 1839 130—$130\frac{1}{4}$ — Detto z r. 1854 107—$107\frac{1}{4}$. Renty Como 16—$16\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86\frac{3}{4}$.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 — 87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 981 — 982. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $255\frac{3}{4}$—256.— Akcye niż. austr. tow. eskomp. 120 — $120\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $188\frac{1}{2}$—189. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $298\frac{1}{2}$ — $298\frac{3}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 101 — $101\frac{1}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $93\frac{3}{4}$ — 94. Detto cisańskiej kolei żel. $100\frac{1}{8}$—$100\frac{1}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $250\frac{1}{2}$—251. — Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 191 — $191\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. $106\frac{1}{2}$—107. Detto tow. żegl. parowej 560 – 562. Detto 13. wydania 101 — $101\frac{1}{4}$. Detto Lloyda 397 — 399. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79\frac{1}{2}$ — 80. Windischgrätza losy $25\frac{3}{4}$—26. — Waldsteina losy $27\frac{1}{4}$—$27\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 44—$44\frac{1}{4}$. — St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $37\frac{3}{4}$ — 38. Clarego 39—$39\frac{1}{4}$

Amsterdam 2 m. $87\frac{3}{4}$ l. Augsburg Uso $105\frac{3}{4}$. Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. 477. — Frankfurt 3 m. $105\frac{1}{4}$ l. —. Hamburg 2 m. $77\frac{5}{4}$. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10 — $17\frac{1}{2}$. Medyolan 2 m. $104\frac{3}{4}$. — Paryż 2 m. $123\frac{5}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{2}$. — — Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — — —. Imperyał Ros. 8 24 — 25. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13. marca.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{9}{8}$; — losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa $4\frac{1}{2}$ % —; 4% —; — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $107\frac{3}{16}$; poż. nar. z r. 1854 $84\frac{9}{16}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe $981\frac{1}{2}$.—Akcye zakładu kredytowego $260\frac{3}{4}$. — Akcye kolei półn. po 1000 złr $1898\frac{3}{4}$ — Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $303\frac{5}{8}$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej $201\frac{1}{2}$. Kolej cesarzowy Elżbiety $203\frac{1}{2}$. Kolej połud. półn. komunikacyjna $187\frac{1}{2}$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 561. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. — —. Galic. listy zast. 4% —. — Oblig. indemn. niż.-austr. $88\frac{3}{4}$; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. — —. detto węgierskie $79\frac{3}{4}$. Amsterdam —. Augsburg $105\frac{3}{4}$ l. Bukareszt $266\frac{1}{2}$.— Konstantynopol —. Frankfurt $105\frac{1}{4}$. Hamburg $77\frac{7}{8}$. Lipsk —. Liwurna $104\frac{3}{4}$. — Londyn 10—16. — Medyolan $104\frac{7}{8}$ —. Marsylia —. Paryż $123\frac{1}{2}$. Agio duk. ces. $7\frac{5}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. marca.

Hotel rosyskj: P. Białobrzyski Stanisław, z Dziedziłowa.

Hotel europejski: PP. Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Bal Franciszek, z Tuligłów. — Chrzanowski Piotr, z Przemyśla.

Hotel Langa: P. Fiedler Józef, c. k. urzędnik, z Żółkwi.

Hotel angielski: PP. Krätzer Edw., c. k. podporucznik, z Żółkwi. — Ks. Cantacuzene Alexander, z Żółkwi. — Kohn Leo, c. k. oficyał, z Bergamo. — Gross Piotr, z Koniuszek.

Hotel Kuhna: P. Sroczyński Felix, z Brusna.

Dnia 14. marca.

Hotel rosyjski: PP. Morawski Konst., z Podhorzec. — Obertyński Leopold, z Stronbab.

Hotel angielski: P. Zaremba Bol., z Oskrzeszyniec.

Pod białym koniem: P. Pohorecki Kajetan, z Grodziska.

Do domu prywatnego: P. Ulatowski Ark., c. r. kapitan, z Rosyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. marca.

PP. Cieński Ludomir, do Rzeszawa. — Hr. Dzieduszycki Kaz., do Niesluchowa. — Frey Felix, do Krynicy. — Dr. Janocha Ant., do Rzeszowa. — Jabłonowski Józef, do Dołhego. — Krajewski Nik., do Czech. — Malinowski Lubin, do Ostrowczyka polnego. — Nahujowski Jan, do Kropiwnik. — Urbański Felix, do Przemyśla — Ulaniecki Wład., do Słobody. — Hr. Wodzicki Kazimierz, do Olejowa. — Zulauf Julian, c. k. przeł. pow., do Szczerca.

Dnia 14. marca.

PP. Białobrzyski Stan., do Dziedziłowa. — Fiedler Józef, c. k. urzędnik, do Żółkwi. — Krätzer Edward, c. k. podporucznik, do Żółkwi. — Ks. Cantacuzene Alexander, do Żółkwi. — Łodyńscy Hironim i Stanisław, do Milatyna.— Rojewski Felix, do Cieszanowa. — Torosiewicz Emil, do Zastawiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.05	— 6 6°	78 5	pół.-zach. sł.	jasno
2. god. popoł.	325.86	+ 3.5°	63 0	płoud.-zach. „	pochmurno
10. god. wiecz.	324 87	+ 1.0°	77.1	południowy „	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Wojna kobiet** czyli **Walka o miłość**“, komedya w 4 aktach z francuskiego Eugeniusza Scribe.

Dnia 13. marca 1858 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

21. 48. 84. 76. 59.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 27. marca i 10. kwietnia 1858 r.

KRONIKA.

Na dniu 30. stycznia r. b. około godziny 2 z południa zgorzała cerkiew w Korostkowie, obwodzie stryjskim, przyczem zniszczył pożar także wszystkie sprzęty kościelne i dzwonicę, znajdującą się przy kościele pod jednym dachem. Z czego powstał ogień, niewiadomo z pewnością; zdaje się jednak, że albo niedokładne ugaszenia grubych świec woskowych, (postawników), osadzonych w drewnianych świecznikach, albo też upuszczenie węgla jarzącego z kadzielnicy na drewnianą podłogę sprowadziło to nieszczęście.

— Opactwo Benedyktynów szkockich w Wiédniu odbędzie w pierwszym tygodniu nadchodzącego maja 700 letnią rocznicę jubileuszową swego założenia, uroczystem ośmiodniowem nabożeństwem, do czego po ukończonem odnowieniu i przyozdobieniu kościoła dalsze robią przygotowania. Pierwiastkowi zakonnicy tego opactwa byli Szkoci, mnichy, którzy przedtem od 1074 roku posiadali w Regensburgu mały klasztor, a w 1158 roku przybyli do Wiédnia, gdzie książę Henryk Jazomirgott przyjął ich bardzo gościnnie. Tam wybudowali sobie za murami miasta na placu teraźniejszego przeorstwa kościół i mieszkalne zabudowania. Książę wspierał ich bardzo i nadał im rozmaite przywileje z tem zastrzeżeniem, aby wspomagali podróżujących pielgrzymów, i młodzieży potrzebnych udzielali nauk. Teraźniejszy stan konwentu, księży, kleryków i braciszków wynosi 80 zakonników.

— Austryacka gazeta zawiera następujący statystyczny przegląd z 1857 roku drobnego i wielkiego bydła rzeźnego na targu w St. Marse i sprowadzonego do Wiédnia. Wielkiego bydła sprowadzono 124.789 sztuk; z tych zakupili na targu, wiedeńscy rzeźnicy 89.594 sztuk, rzeźnicy wiejscy 29.907; prócztego zakupili wiedeńscy rzeźnicy nie na targu 2509 sztuk, zatem w ogóle dla Wiédnia 92.103 sztuk a na prowincyę przypada 32.686 sztuk. Niesprzedanych pozostało 2779 sztuk. Waga szacunkowa pojedynczego bydła wynosiła mniejwięcej od 335 do 870 funtów. Pojedyncze sztuki sprzedawano po 65 do 200 złr. W rzeźni w St. Marse zabito 58.180 sztuk, w Gumpendorfie 33.923 sztuk. Drobnego bydła sprowadzono: cieląt 105.162 sztuk i przedawano funt po 34 kr. w przecięciu, jagniąt 29.071 sztuk i przedawano funt po 18 kr. w przecięciu owiec 51.308 sztuk i przedawano funt po 20 kr. w przecięciu, nierogacizny 33.836 ciężkich, 11.380 średnich i 22.316 młodych sztuk, które sprzedawano w przecięciu funt po 37 kr. W stosunku do 1856 roku przedano w 1857 roku więcej o 4800 sztuk wielkiego bydła rzeźnego, 17.844 sztuk cieląt, 3118 sztuk jagniąt, 3242 sztuk owiec, i 6307 sztuk nierogacizny.

— Z Manheimu donoszą do dziennika „Zeit“: Niski stan wody na Renie odsłonił wiele starożytności, które dotąd ukrywały bałwany tego strumienia. Znaleziono kule, oręże i inną rozmaitą broń z siedemnastego i ośmnastego wieku. Pod Altrypą okazały się mury na lewym brzegu Renu; te mury wystają na kilka cali nad powierzchnię wody i dozwalają widzieć kształt zatopionych budynków starego miasta Alta Ripa w którem Cesarz Walentynian wydawał niegdyś rozkazy. Mury wznoszą się teraz jeszcze na przeszło cztery stopy od ziemi, zdają się jednak być tylko przedmurzem tego strumienia, gdyż wszystkie prawie starożytności, garncarskie wyroby i t. d. znajdują na rolach dalej od brzegu odległych. Na badeńskich wybrzeżach ukazały się także mury, ale zdaje się, że te są jeszcze ze średniego wieku.

— Dziennik „Constitutionell“ zawiera następujące data co do konsumcyi tytoniu we Francyi. Przed 1789 rokiem była przedaż tytoniu wydzierzawiona i przynosiła 32 milionów franków. Od 1789 do VII. roku była uprawa równie jak i konsumcya tytoniu wolna; od tego roku aż do 1811 przynosił podatek od tytoniu do 15 milionów rocznie. W tym roku zaprowadzony monopol rządowy co roku przynosił w przecięciu 26 milionów franków; w pięć lat poźniej podwyższyła się ta suma na 42 miliony, przy konsumcyi po 325 gramów na jednego mieszkańca; w 1841 roku zyskała administracya 72 milionów a w 1852 roku 121 milionów, przy konsumcyi po 706 gramów tytoniu na jednego mieszkańca. Rządowe materyały i fabryki używane do fabrykacyi tytoniu są w wartości 94 milionów franków. Obliczają, że administracya przygotowała się w tym roku na konsumcyę 25 milionów kilogramów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.